

Ewa Krawiecka

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

JAN PAWEŁ II W ŚWIECIE MEMÓW – RACZEJ NIEKULTURALNIE. PRZYCZYNEK DO DYSKUSJI NAD MEMETYCZNĄ I HERMENEUTYCZNĄ WIZJĄ KULTURY

Świat zmienia się coraz szybciej – także przemianom podlega pojęcie wspólnoty. „W sieci wytworzyła się nowa, alternatywna struktura społeczna. Ludzie łączą się w niej na kształt cyfrowych plemion, skupionych wokół różnych interesów i zainteresowań” – taki obraz nowego sposobu integracji wspólnotowej w 2012 roku przybliżył rzeszom czytelników dziennikarz „Polityki”, Piotr Stasiak¹, charakteryzując kilka najbardziej aktywnych i poddawalnych definiowalności grup. Jedną z nich stanowią tzw. Demotywatorzy.

To bardziej wysublimowane plemię sieciowych prześmiewców. Dzień zaczynają od wizyty na stronie demotywatory.pl lub joemonster.org (młodszy wpadają na kwejk.pl), zawierającej zbiór zabawnych obrazków, fotomontaży i zdjęć z dowcipnymi komentarzami. To oni w ciągu dnia zapełniają nasze skrzynki internetowe linkami do śmiesznych filmików, ciekawostek i sieciowych curiosów. I wszyscy w nie klikamy.

Nie należy jednak dać się zwieść pozorom. To o nich w książce *Cognitive Surplus* pisze prof. Clay Shirky z Harvardu, badacz współczesnych mediów, jako olbrzymim zasobie kreatywnej siły, drzemiącej w społeczności sieci. Są baczni obserwatorami rzeczywistości, ciętymi komentatorami, błyskotliwymi znawcami kodów i memów popkultury. Odgrywają rolę satyryków i rysowników z tradycyjnych gazet papierowych.

¹ W Internecie: <http://archiwum.polityka.pl/art/plemiona-sieci,386640.html> [dostęp: 28.02.2012].

Przedstawiciel tego plemienia, uzbrojony w poczucie humoru, program graficzny Photoshop oraz znajomych, którzy rozeszły jego prace dalej, potrafi w ciągu kilkunastu minut rozbroić najlepiej zaplanowaną kampanię marketingową czy akcję politycznego PR².

Mem to każdy możliwy sposób „hipertekstualnej organizacji”: informacja (nawet fragmentaryczna), słowo, zdanie, film, nagranie, obraz, strona internetowa, dowolna kompilacja tekstu z obrazem, dźwiękiem i animacją. Stanowi nowy rodzaj dokumentu; jest utrwaloną myślą na nośniku (przestrzeń Internetu – specjalistyczne wortalne, blogi, serwisy i platformy społecznościowe), powielany oraz udostępniany za pomocą sieciowych technologii komunikowania.

Memy uważane są za rodzaj artystycznej wypowiedzi bliskiej parodii, pastiszowi, ironii, tworzonej przez użytkowników Internetu, czyli przedstawiciele społeczeństwa informatycznego, jako gorący komentarz do aktualnych wydarzeń z kręgu polityki, kultury, życia codziennego. Ich „kod genologiczny” jest nieskomplikowany i szablonowo transparentny: obrazek, zdjęcie opatrzone słownym tekstem w formie hasła, komentarza. Sztuką jest, by mem, wykorzystując dostępne w sieci obrazy, zdjęcia oraz cytaty z szerokiego obiegu kultury (nie tylko popularnej), przetwarzał je (nierzadko specjalnie łamiąc wszelkie normy – obyczajowe, językowe) w nowe przesłanie. Celem jest utworzenie z istniejących już w obiegu kultury, a przede wszystkim przestrzeni Internetu, wypowiedzi (posługujących się różnymi środkami wyrazu) ironicznego komentarza do terażniejszości³.

Wielu kulturoznawców, socjologów badających fenomen memów twierdzi, że ich kluczowym atutem jest bezkompromisowa i błyskawiczna reakcja na jakąś sytuację, wydarzenie, osobę powszechnie znaną. Memy ewoluują w stronę kultury remiksu, czyli swobodnego łączenia różnych gatunków, stylów, motywów tak, by w formie kompilacji powstał zupełnie nowy utwór. Ich używanie, znajomość i umiejętność tworzenia oraz dalszego propagowania świadczy o przynależności do danej grupy społecznościowej. Tak więc memy odgrywają rolę wyznaczników wspólnotowości; użytkownicy Internetu muszą być na bieżąco z najnowszymi memami, którym poświęcone są nawet

² *Ibidem*.

³ Więcej na temat fenomenu memów w Internecie: O. Katz, *Kultura memu*, http://www.mojeopinie.pl/kultura_memu,3,1323728828 [dostęp: 7.09.2015]. E. Lalik, *Osama bin Laden, kapelusz Cthulhu i mała druhna – wszystko staje się memem*, <http://www.spidersweb.pl/2011/05/osama-bin-laden-kapelusz-ctuhlhu-i-mala-druhna-wszystko-staje-siememem> [dostęp: 7.09.2015]. Ł. Babel, *Znaj swoje memy*, <http://motywdrogi.pl/2010/03/15/znaj-swoje-memy/> [dostęp: 7.09.2015].

specjalistyczne wortale gromadzące najnowsze, najlepsze lub grupowane tematycznie memy⁴.

Internetowe memy dotyczą także papieża Jana Pawła II. Najwięcej można ich znaleźć w specjalistycznych memowych wortalach: memy.pl, memgenerator.pl, demotywatory.pl, memytutaj.pl, paczaizm.pl, joemonster.pl, kwejk.pl, fabrykamemow.pl, poznajmemy.pl. Są wortale, które własną nazwą mogą sugerować nieprzychylnie nastawienie do świata wartości chrześcijańskich, na przykład Katoliban.pl, sadistic.pl, wykop.pl. Na potrzeby niniejszego referatu podzieliłam dostępne w sieci memy „papieskie” na kilka grup, posługując się zaproponowanymi przez badacza literatury – Wojciecha Gutowskiego – stylami interpretacji dotyczącymi przyświadczenia religijnego. Trudno do tak specyficznych wytworów kodu kultury popularnej, jakim są memy, użyć języka opisu idącego w stronę ujęcia kerygmatycznego, stąd ośmieliłam się dokonać parafrazy jako „quasi-stylów”.

Memy w stylu „quasi-przyświadczenia”

„O stylu przyświadczenia (identyfikacji) można mówić wówczas, gdy sacrum przedstawione w dziele literackim utożsamione jest z kluczową tradycją religijną i pozostaje zgodne z regułami świadomości religijnej epoki”. Posługiwanie się tym stylem „pozwała mówić o sakralnym widzeniu świata i człowieka, o wyznaniowym charakterze dzieła”⁵.

W tej grupie dominują memy powstałe z połączenia zabawnych zdjęć papieża i cytatów z Jego najbardziej dowcipnych wypowiedzi, na przykład z *Kwiatków Jana Pawła II*.

Można ostrożnie zaklasyfikować memy, które w sposób życzliwy ukazują papieża jako sympatycznego, tryskającego humorem, rozumiejącego młodzież, pełnego ciepła i dobroci. Pojawiały się memy chcące mniej pompatycznie, niż inne formy przekazu uczcić na przykład rocznicę odejścia papieża, wspominające jego postać jako ostatni autorytet bądź broniące przed innymi bardziej agresywnymi memami papieskimi.

⁴ „Nad memami prowadzone były badania socjologów kultury, medioznawców. Prof. Wiesław Godzic wśród głównych cech memów internetowych wymienia aktualność i szybkość reakcji w odniesieniu do komentowanego wydarzenia. Dr Mirosław Filiciak, kulturoznawca zajmujący się wpływem mediów cyfrowych na kulturę, zwraca uwagę, że memy internetowe wpisują się w działanie kultury remiksu”. W Internecie: <http://www.deon.pl/po.../art,261,memy-co-to-takiego-parodia-i-pastisz.html> [dostęp: 25.09.2015].

⁵ W. Gutowski, *Wśród szyfrów transcendencji: szkice o sacrum chrześcijańskim w literaturze polskiej XX wieku*, Toruń 1994, s. 15.



Błogosławiony Jan Paweł II

Żałuję, że znalazł Go tak krótko



Jan Paweł II

Nie zgwałcił ani jednego dziecka, ale ateści, komuniści i inne łobuzy i tak go opluwają.



„Jedna iskra może wywołać pożar

Jeden odruch buntu może wywołać powstanie,
Jeden człowiek może zmienić historię.”



Brakuje nam autorytetów

takich jakim był Jan Paweł II



„Za blisko szefa”

odpowiedział Jan Paweł II na pytanie czy chce drinka
podczas lotu samolotem

Memy w stylu „quasi-polemiki”

Styl polemiki – „wskazuje na potrzebę indywidualnego przekształcenia kluczowej tradycji religijnej w celu podtrzymania jej żywotności”. W tym stylu „Pismo [Święte] rozumiane jest jako archetekt tradycji otwarty tak w planie treści, jak i w planie wyrażania”⁶.



⁶ *Ibidem*, s. 19.

Do tej grupy można zliczyć memy, które prześmiewczo ukazują słabą znajomość nauczania „ukochanego papieża”, niefortunne przejawy kultu i wyjątkowo nieudane artystycznie pomniki. To również memy przeciwstawiające sposób bycia Jana Pawła II do następców – szczególnie papieża Benedykta XVI.

Memy w stylu „quasi-alternatywnym”

Dla stylu alternatywnego znamienne jest „przeciwstawienie kluczowej tradycji religijnej tradycji alternatywnej rozumianej jako lepszy lub jedyny zespół tekstów, zdolny przekazać doświadczenie sacrum (np.: nie chrześcijaństwo, lecz tradycje Orientu; nie współczesna świadomość religijna, lecz zapomniane archeteksty; nie ortodoksja, lecz herezja)”⁷.

Memy z tej grupy na zasadzie remiksu i pastiszu doklejąją głowę papieża na przykład do ciał bohaterów kultury popularnej (strongmenów, bokserów, postaci ze świata filmu, muzyki, komiksu), przez nowe podpisy zmieniają sytuację, w której zrobiono oryginalne zdjęcie (np. papież jako rockman). To również memy prześmiewczo wykorzystujące postaci ze świata polityki, które uważają, że papież był ich wzorcem (np. generał Jaruzelski, Lech Wałęsa, Leszek Miller).

Rebus:



i



kategoria: seriale animowane

⁷ *Ibidem*, s. 17.



Styl „quasi-zerwania”

Ze stylem zerwania mamy do czynienia wtedy, gdy dzieło literackie „ukazuje brak pozytywnego związku przedstawionego świata z wszelkiego rodzaju tekstami tradycji religijnej, akcentuje konflikt między egzystencją i wypowiedzią literacką a jakimkolwiek religijnym projektem egzystencji i wypowiedzi”⁸.

Do grupy tej zaliczyć należy memy o treści wyjątkowo nieprzychylniej, wręcz agresywnej czy wulgarnej. Najwięcej w nich memów, które w różny sposób wskazują na wszystko, co związane z papieżem jako symbolem kościoła hegemonistycznego (np. porównanie do faszyzmu), zakłamanego (np. papież jako patron pedofilii).

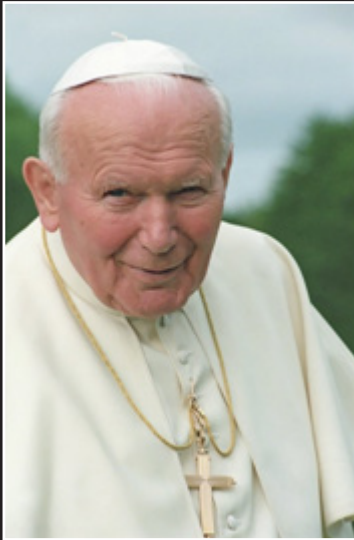
Na wyjątkowo wulgarne w treści i przesłaniu memy (pojawily się nawet specjalne strony internetowe o wiele mówiących nazwach jak na przykład „Papież Jan Paweł II zaje... mi szlugi”) środowiska osób wierzących, które poczuły się urażone takim sposobem szkalowania pamięci papieża, wystosowały protesty w mediach oraz pozew zbiorowy przeciw administratorom strony. Prokuratura umorzyła postępowanie w jednej z takich spraw, twierdząc, iż osoba Jana Pawła II „nie jest przedmiotem czci religijnej”. Nie zabrakło dyskusji na łamach mediów oraz Internetu, od postawy nagany za „szkalowanie pamięci” do liberalnego podejścia broniącego tego rodzaju memy jako „spuszczanie powietrza z balonu patosu”⁹.

Memy internetowe to nie tylko przejaw nowych form kultury i nowej przestrzeni mediacji – śmiem twierdzić, że są one znakiem przejawu kryzysu dotyczącego aktu komunikacji.

Richard Dawkins, biolog, autor dzieła *Samolubny gen*, szukał połączenia pomiędzy greckim terminem określającym naśladownictwo a genem. Określenie mem zapoczątkowało teorię replikacji kultury. Memetyka, zajmując się badaniem ewolucji kulturowej, jako prymarną jednostkę doboru przyjmuje mem (najmniejszą jednostkę informacji kulturowej), który spełnia funkcję pomostu pomiędzy teorią genetyczną a kulturą. Memetyka opiera się na analogicznym przyrównaniu memów do replikujących się samolubnych genów. Kultura jest więc areną walki memów – replikatorów wykorzystujących nośniki informacji, jakimi są mózgi – obiekty, w których można przechowywać informację.

⁸ *Ibidem*, s. 16.

⁹ W Internecie można śledzić przebieg tej dyskusji: natemat.pl/138515,internet-obraza-papieza-czy-karykatura-kultu-uderza.., www.fronda.pl/.../jan-pawel-ii-patronem-pedofilow-i-nie-dla-jp2-w-emp [dostęp: 7.09.2015].



Jan Paweł II

Chwalisz go, a czy wiesz, że był żydem?



Imperator Jan Paweł 2

Używa mocy



Rozwój dziedzictwa ludzkości, jakim jest kultura, wedle tej „genetycznej” teorii dokonuje się przez ciągłe i niezliczone replikacje, a mem jest najmniejszym nośnikiem informacji kulturowej. Wszystko co do tej pory interpretowane było jako cechy świadczące o wyjątkowości człowieka (np. kod słowny, kod symboli), według zwolenników teorii memetyki jest tylko przyswajane w procesie naśladownictwa. „Zatem, gdy jaskiniowiec zapalił pierwszy płomień, stało się to memem, który podpatrzony przez innych rozprzestrzenił się po wioskach”¹⁰.

Teoria Dawkinsa przeczy personalistyczno-hermeneutycznemu rozumieniu kultury, choćby przez negacje istoty pochodzenia słowa i aktu mówienia:

Człowiek mówi. Mówimy na jawie i we śnie. Mówimy stale; także wtedy, gdy nie wypowiadamy ani słowa, lecz tylko słuchamy albo czytamy, nawet wtedy, gdy właściwie ani nie słuchamy, ani nie czytamy, natomiast oddajemy się pracy lub korzystamy z wolnego czasu. Stale w jakiś sposób mówimy. Mówimy, bo mówienie jest dla nas czymś naturalnym. [...] w odróżnieniu od roślin i zwierząt, człowiek jest istotą żywą zdolną do mówienia. [...] Dopiero język uprawnia człowieka do bycia taką istotą żywą, którą on jest jako człowiek. Człowiek jest człowiekiem jako mówiący¹¹.

Richard Dawkins również podważył sens wszelkich religii – w jego rozumieniu to kolejny sposób replikacji memów kulturowych, wrogich pojęciu wolności człowieka¹².

Memetyka odmiennie niż hermeneutyka definiuje wspólnotę, kulturę i mowę oraz wszelkie religie jako wytwory ewolucji memów. W hermeneutyce słowo i objawianie nie stanowią opozycji, lecz mogą istnieć w zgodzie ze sobą (zob. prolog św. Jana 1,14). Utożsamianie słowa z objawianiem legło u podstaw pojęcia objawianie, co stanowi podstawową kategorię myślenia o chrześcijaństwie. Zdaniem Paula Ricoeura Chrystus jest absolutnym pojawieniem się Boga tu i teraz. Dowodem jest między innymi kod symboliki (dotyczący choćby inkarnacji Logosu) ulegający transformacji, przechodząc ze sfery sacrum do sfery powiadomienia (język i obraz). Taka reorientacja symbolizmu archaicznego możliwa jest dzięki słowu, które podlega i domaga się

¹⁰ Więcej można poczytać w komentarzu Macieja Zaremby *Memy internetowe (2010-2011)*, „Media i Społeczeństwo” 2012, nr 2, s. 60-73.

¹¹ Martin Heidegger, fragment odczytu *Język*, wygłoszonego 7 października 1950 r. na Bühlerhöhe. Cyt.: M. Heidegger, *W drodze do języka*, tłum. J. Mizerska, Kraków 2000, s. 7.

¹² Polemiki z teoriami Dawkinsa dotyczącymi negacji istnienia Boga, które opisał w kilku swych książkach: m.in. *Ślepy zegarmistrz, czyli jak ewolucja dowodzi, że świat nie został zaplanowany*, tłum. A. Hoffman, Warszawa 1994; *Bóg urojony*, tłum. P. Szwajcer, Warszawa 2007, podejmują się A. McGrath, *Bóg Dawkinsa. Geny, memy i sens życia*, tłum. J. Gilewicz, Kraków 2008; A. McGrath, J. Collicutt McGrath, *Bóg nie jest urojeniem. Złudzenie Dawkinsa*, tłum. J. Wolak, Kraków, 2007; P. Bloch, *Urojony Bóg Richarda Dawkinsa*, Warszawa 2011.

nieustannej reinterpretacji, co umożliwia dotarcie do „całości jestestwa człowieka” (wiara), zaś losy słowa i jego słuchania wiążą się z narodzinami nowego sacrum oraz jego symbolizmu...¹³

Dla hermeneutyki chrześcijańskiej organizacja symboliczna, wyrażona przez organizację znaków językowych, nie może być uznana za specyficzną replikację memów; mimo pozornej sprzeczności, która mogłaby pasować do teorii memetycznej – choćby w określeniu metafory zawierającej więcej niż symbol (a przecież jednocześnie symbol może znaczyć więcej niż metafora). Zgodnie z myślą Ricoeura metafora zawiera w sobie więcej, jako że wprowadza do języka znaczenia, które są w symbolu zawarte tylko *implicite*. Zaś to, co w symbolu pozostaje pomieszczone (pokrewieństwa między rzeczami a człowiekiem, światem i rzeczami), zostaje wyklarowane w napięciu wypowiedzi metaforycznej.

Symbol zawiera więcej niż metafora, bo metafora jest tylko procedurą językową, w której zdeponowana jest siła symbolu. Symbol pozostaje zjawiskiem dwuwymiarowym w tej mierze, w jakiej jego oblicze semantyczne odsyła wstecz do niesemantycznego. Symbol pogrąża więc w swoistym, tajemniczym doświadczeniu mocy, a metafory są tylko językową powierzchnią symboli¹⁴.

W świecie zwolenników teorii Dawkinsonowskiej memetyki nie ma ikonosfery ani sacrum (choćby pojęcie godność jest tylko desygnatem słownym wywalczonym przez silniejsze osobniki gatunku), gdyż przeczyłoby to podejściu ewolucyjnemu. A przecież obraz to przedmiot idealny, kształtowany w jakimś momencie przez wyobraźnię jednostki oraz wyraz treści wspólnych grupie, przekazywany za pomocą środków właściwych dla rozmaitych dziedzin kultury i stający się elementem świata społecznej wyobraźni. Taka ikonosfera kultury generuje przestrzeń, z której wyłaniają się bohaterowie, postaci mityczne, religijne, literackie oraz alegorie i symbole. W obrazie wizualnym istnieją specjalne wartości ekspresyjne – takie, które nie wypowiedzą słowa¹⁵. Mircea Eliade zakładał, że obrazy są formą, przez które możemy pojąć rzeczywistość absolutną, gdyż obraz odczytać należy a priori jako wieloznaczny. Obrazy są już w swej strukturze wielowartościowe, umysł zaś posługuje się obrazami w przypadkach niedostatków myślenia conceptualnego. Obraz to zespół znaczeń i należy go zespołowo pojmować¹⁶,

¹³ P. Ricoeur, *Egzystencja i hermeneutyka. Rozprawy o metodzie*, wybór oprac. S. Cichowicz, tłum. E. Bieńkowska i inni, Warszawa 1985, s. 378-381.

¹⁴ P. Ricoeur, *Język, tekst, interpretacja. Wybór pism*, tłum. P. Graffa i K. Rosner, Warszawa 1989, s. 148-154.

¹⁵ J. Białostocki, *Symbole i obrazy w świecie sztuki*, Warszawa 1982, s. 13.

¹⁶ M. Eliade, *Sacrum, mit, historia. Wybór esejów*, tłum. A. Tatariewicz, Warszawa 1970, s. 36.

a więc symboliczne myślenie można przyłożyć do interpretacji dzieł, przemawiają za tym początki sztuki powiązane z religią i mitem (z natury symboliczne).

Internetowy mem niewiele ma wspólnego z personalistycznym podejściem do teorii komunikacji, obrazu, symbolu jako głównych czynników kulturo-, wspólnototwórczych. Wynika to z odmiennych poglądów personalizmu chrześcijańskiego i memetyki.

Głównym postulatem hermeneutyki w rozumieniu personalistycznym (jako nauki i metody) jest pojęcie osoby jako najwyższego hermenopojety – twórcy hermenei jako zjawiska i procesu¹⁷.

W koncepcji memetycznej osobniki ludzkie ukazywane są jako „maszyny przetrwania” (*survival machine*), przypominające wcześniej zaprogramowane roboty, „których zadaniem jest ochranianie samolubnych cząstek, zwanych genami”, a głównym motorem działania jest „bezwzględny egoizm”¹⁸.

Hermeneutyka jawi się jako zjawisko tłumaczenia, wykładu i rozumienia, interpretacji wszelkich znaków posiadających jakikolwiek sens (szczególnie mowy objawiającej się poprzez systemy znaków), a w najszerszym znaczeniu – epistemologii bytu, czyli jego doskonalenia, spełniania i objaśniania¹⁹. Hermeneutyka teologiczna odczytuje całą rzeczywistość (świat) jako wielki znak, a historię jako język, którego sensem jest Bóg. Każdy fragment znaku jest odczytywany właśnie w tym kodzie.

Rzeczywistość podobnie jak struktura językowa ma charakter dialogiczny, można przyrównać ją do teorii komunikacji (choćby Jakobsonowskiej). Nadawca – Bóg mówi przez świat do człowieka i pokazuje Siebie jako znak słowny (teofania hermeneutyczna), Odbiorca – człowiek natomiast odpowiada za pomocą świata. Różnica leży w samym języku: boski ma jego przymioty (aktywność, nieograniczoną twórczość, samookreślenie się, wolność), ludzki jest bierny, zastany, zdeterminowany, aprioryczny, a tylko na pewnym obszarze aktywny, twórczy i wolny oraz ambiwalentny etycznie. Jednak Bóg przemienia język świecki w religijny.

Dla zwolenników teorii memetycznej walka silnych ze słabymi (także w sferze memów oraz wielkich struktur tzw. mempleksów typu systemy religijne) jest dowodem na to, iż rozwój to tylko przejaw działania „maszyny przetrwania”, który przyczynił się do umiejętności zachowań komunikacyjnych, te zaś oddziaływały nadal na inne maszyny tego typu, a więc mnożyły oddziaływania funkcji komunikatu: perswazyjnych, faktycznych i informacyjnych. Wszystko służyć miało dalszej replikacji gatunku i przekonaniu zgodnie z własnymi interesami, czyli język, świadomość, kultura, a nawet

¹⁷ C. Bartnik, *Hermeneutyka personalistyczna*, Lublin 1994, s. 11.

¹⁸ R. Dawkins, *Samolubny gen*, Warszawa 2012, s. 7, 23 i n.

¹⁹ C. Bartnik, *op. cit.*, s. 15.

osoba są tylko przypadkami „maszyn symulacyjnych” służącymi coraz efektywniejszemu wykorzystywaniu własnego środowiska w konkurencji z innymi formami „maszyn przetrwania”²⁰. Człowiek, język, kultura wciąż ewoluują, a towarzyszy temu proces transmisji przekazów kulturowych²¹. Według Dawkinsa geny są replikatorami, ale nie można im przypisywać replikowania i transmisji form i struktur ludzkiej kultury oraz duchowości. „Nowym bulionem jest bulion ludzkiej kultury. Dla nowego replikatora potrzebujemy nazwy, która zawierałaby pojęcie jednostki przekazu kulturowego, czy też jednostki naśladownictwa”. Jest nim mem jako jednostka przekazu kulturowego albo jednostka naśladownictwa²².

Chrześcijaństwo wyczulone jest na ortodoksję hermeneutyczną, gdyż całe życie Kościoła polega na procesie hermeneutycznym: samorozumienie, współtłumaczenie i współinterpretacja rzeczywistości w świetle Jezusa jako Znak²³. Ateistyczne, memetyczne czytanie świata jako księgi ewolucji nie przyjmuje mechanizmów konstytuujących osobę jako znak odwzorowujący znak boskiego Logosu, stąd odrzucane zostają: a) działania na planie wertykalnym i horyzontalnym, restytuujące wartości; b) działania na planie koła, kreujące wspólnotę.

Jako przyczynek do dyskusji nad memetyczną i hermeneutyczną interpretacją świata, człowieka, kultury proponuję ideę „humanizmu komunikacyjnego”, którego fundamentem jest personalizizm i hermeneutyka chrześcijańska – inspirację stanowią rozważania Hansa-Georga Gadamera, Paula Ricoeura, Martina Bubera, Karola Wojtyły oraz Czesława Bartnika²⁴:

- 1) osoba jest prądródełmem kodu językowego, rozumienia i interpretacji procesu poznawczego i hermeneutycznego (jest również jego podmiotem);
- 2) osoba pozostaje w ścisłej relacji do drugiej osoby, a w konsekwencji do zbiorowości i właśnie ta relacja warunkuje język, dialog, komunikację, sztukę;
- 3) komunikacja to komunika rozumieniowa między osobami; dokonuje się dzięki temu, że osoba transcenduje świat znaków, rozumień i pojmowań;

²⁰ R. Dawkins, *op. cit.*, s. 102-104.

²¹ Więcej dyskusji o teorii memetyki i jej wpływie na postrzeganie kultury przynoszą choćby takie prace, jak: *Infosfera. Memetyczne koncepcje kultury i komunikacji. Antologia*, red. D. Wężowicz-Ziółkowska, Katowice 2009; M. Kamińska, *Nieczne memy. Dwanaście wykładów o kulturze Internetu*, Poznań 2011.

²² R. Dawkins, *op. cit.*, s. 262 i n.

²³ C. Bartnik, *op. cit.*, s. 25.

²⁴ Od kilku lat wraz z drem hab. Jarosławem Liberkiem – językoznawcą pracuję nad tzw. humanizmem komunikacyjnym. Zarówno badania, jak i sposoby praktycznego wdrożenia m.in. przez opracowanie szkoleń z zakresu komunikacji jako sposobu naprawy wspólnot prowadzimy na UAM.

- 4) język jest funkcją, a człowiek jest nie tylko kształtowany przez język, ale i sam go tworzy i przezeń wpływa na świat;
- 5) hermeneutyka i język mają wymiar poznawczy, społeczno-twórczy i pra-kseologiczny;
- 6) podstawą wszelkich dociekań hermeneutyki jest słowo – w jej chrześcijańskiej odmianie najważniejszy jest Logos (Logos = osoba = kreatywność);
- 7) źródłem kreatywności językowej jest zawsze osoba działająca poprzez Logos; znaki językowe służą poznaniu, myśleniu, rozwojowi intelektualnemu, miłości, wolności, tematyzacji treści egzystencji, życiu duchowemu, kulturalnemu, artystycznemu, spełnieniu w pracy.

Tak rozumiany humanizm komunikacyjny oparty na pojęciu persony – osoby, która wyraża siebie w dialogu (w stosunku do samej siebie, drugiego człowieka i świata oraz Boga), jest drogą do łączenia zatowimowanych i metafizycznie wyjąłwionych społeczeństw przez tworzenie wspólnot oraz odrodzenie wspólnoty kodu językowo-symbolicznego.

Memy internetowe powstają i nadal będą się „replikować” – także memy dotyczące spraw religii. Do przeciwstawienia się banalizacji postaci Świętego Jana Pawła II, prócz szerzenia i wdrażania idei humanizmu komunikacyjnego, potrzebna jest solidna edukacja młodego pokolenia. Postulatem jest popularyzacja, poprzez formy wydawnictw drukowanych i sieciowych oraz czytanie ze zrozumieniem (z komentarzem i dyskusją) podczas katechezy czy innych form spotkania, choćby tylko fragmentów papieskich encyklik, które dają zarówno ogłąd palących problemów (np. w sferze zaniku wspólnotowości), jak i sposoby ich przewycięzania.

JOHN PAUL II IN THE WORLD OF MEMES – RATHER INDECOROUSLY. A CAUSE FOR DISCUSSION ON MEMETIC AND HERMENEUTIC IDEA OF THE CULTURE

Summary

New and popular form of media – memes created by users of the internet has been used to portray a person of pope as well as others. It is an immediate reaction to recent events and happenings of all areas of life. In it's main language memes use parody and pastiche. Most of memes are lively reactions caused by events such as reception of teaching sorforms of cult – including i.e. monuments. The author of the article describes several most common

ways of portraying John Paul II as a person through memes – from approval to negation. She paints topic of memes with crisis in communication, personalism, theory of representation and symbol as its background. The author postulates “communicative humanism” based on concept of person – an individual who expresses himself/herself in a dialog (with himself/herself, other human being, world, and God) as a way to connect divided societies through building communities as well as through restoration of unity of lingual and symbolical code.